

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20-30.

Zapowiedź wielkiej bitwy narodów. Czarnogórcy dążą do Serajewa.

Walki austriaków z czarnogórcami.

RZYM — (P.A.T.) „Coriero di Italia“ otrzymał wiadomość telegraficzną z Skutari, że trzy kolumny wojsk czarnogórskich pod dowództwem generała Wukoticza po zaciętej walce zajęły ważne pozycje na terytorjum austriackim na południe od Serajewa. Sytuacja w Albanji Północnej w dalszym ciągu — poważna.

Na kresach zachodnich.

LONDYN. (WAT). „Daily Chronicle“ donosi: Niemieckie prawe skrzydło pośpiesznie opuściło lewy brzeg Sommy. Niemcy opuścili również Amiens. W ręce sprzymierzeńców wpadła duża ilość trofeów wojennych. Wojska francuskie i angielskie dążą do zupełnego osaczenia prawego skrzydła armji niemieckiej. Jak stwierdzają ostatnie doniesienia zamiar osaczenia udał się w zupełności.

PARYŻ (PAT). Urzędowo donoszą, że sytuacja na lewym skrzydle, choć Niemcy otrzymali znaczne posiłki, jest zadawalająca. Niemcy cofają się przed anglikami. W centrum ofensywa francuzów odbywa się wolno, lecz posiada charakter ogólny. Na prawym skrzydle nieprzyjaciel nie przedsiębierze żadnych działań przeciwko Grand-Courron de Nancy. Sytuacja w Wogezach i Alzacji pozostanie bez zmian.

PIOTROGROD (PAT) Komunikat rządu angielskiego z dnia 9 września. Parcie na nieprzyjaciela trwa na całej rozciągłości frontu armji koalicyjnej. Anglicy walczyli w ciągu całego dnia. Nieprzyjaciel po zaciętej obronie cofnął się i przerzuca się obecnie na prawy brzeg Marny. Piąta armja francuska posunęła się naprzód z ta-

kimż powodzeniem i zdobyła wielu jeńców. 6-ta armja francuska, która rozlokowała się nad rzeką Ourcq, wytrzymała silny atak. Nieprzyjaciel w miejscu tem również został odparty. Niemcy ponieśli olbrzymie straty na całej linii. Usiłowaniom ich, przejścia do ofensywy, stawiono energiczny opór.

Zdobyte sztandary.

PARYŻ (PAT) Ogłoszono doniesienie, że w walkach nad rzeką surcq zabrano Niemcom dwa sztandary.

Niemcy osaczeni.

LONDYN (WAT) Korespondent wojenny „Timesa“ telegrafuje z placu boju:

Nie można jeszcze przesądzać stanowczo o ostatecznym wyniku tej wielkiej bezprzykładnej w dziejach bitwy, jaka się obecnie toczy na terenie Francji, poszczególne jednak epizody zdają się coraz bardziej przemawiać za tem, że dzięki świetnie przeprowadzonemu planowi gen. Joffra, pozycja wojsk niemieckich jest naogół niedogodna bardzo, a może być, w ciągu najbliższych już godzin o wiele jeszcze gorsza.

Pośpiech i tajemniczość, z jakimi odbywało się lądowanie nowych korpusów posiłkowych armji lądowej angielskiej, przyczyniły się wielce do osaczenia krańcowego prawego skrzydła armji niemieckiej. O nadciąganiu tych posiłków Niemcy nie mieli pojęcia, to też pojawienie się tak znacznych oddziałów w miejscu, w którym absolutnie się ich nie szodziejano, wywołało w szeregach niemieckich zamieszanie, przechodzące miejscami w panikę. W takich warunkach rozbitcie tego skrzydła nie nastrocza poważniejszych trudności.

Walki austriacko-serbskie.

BIAŁOGROD. (PAT) W nocy z obydwu stron trwała do rana zacięta walka artyleryjska. Ogień haubic serbskich silnie uszkodził i zatopił kontrmonitor i monitor austriacki. W północnej części Białogrodu silny ogień artyleryjski trwa w dalszym ciągu.

Japończycy na terenie europejskim.

KOPENHAGA. (WAT) Z Berlina donoszą, że w niemieckich sferach wojskowo-dyplomatycznych liczą się z możliwością wysłania przez Japonję na europejski teren walki armji półmilionowej. Wzamian za to Francja ma poczynić na rzecz Japonji znaczne koncesje w Toubinie i Annanie.

W Alzacji.

LONDYN. (WAT.) Stwierdzono obecnie już z całą pewnością, że w Górnej Alzacji Niemcy wycofali prawie wszystkie swoje wojska. Artylerja polowa została zupełnie wycofana. Niemcy pozostawili tylko niewielkie załogi w zajętych miastach w ogólnej liczbie około 30,000 żołnierzy. Istnieje przypuszczenie, że wycofane wojska przewieziono na teren wschodni i na pomoc Austrii.

Z ostatniej chwili.

Z hypoteki.

Z dniem dalszym hipoteka, miejscowa wznowiła swe czynności.

Pod Paryżem.

(w) Jeżeli na chwilę oderwiemy uwagę naszą od dziejów, których świadkami jesteśmy w chwili obecnej i przeniesiemy ją na teren walki pod Paryżem, cofając się myślą jedynie wstecz o równych lat 44 — zdziwieni będziemy szalonym podobieństwem, obecnie toczącej się walki do poprzedniej wojny francusko-niemieckiej.

To samo ustosunkowanie się sił, ten sam system prowadzenia wojny przez Niemców i posuwania się ich armji ku stolicy, taki sam rysunek w linii wojsk jej obrońców ba! nawet daty prawie te same, bo przecie 15 września 1870 r. pierwsze oddziały konne Niemców ukazały się przed Paryżem!

Rażące to podobieństwo nas, jak i wogóle wszystkich przyjaciół dzielnych obrońców dalekiej Francji, o pewien smutek przyprawia i w duszach wznieca trwogę o losy „serca Francji“, pięknej stolicy świata.

Dzisiejsze jednak wiadomości o bawie o los Paryża rozwiły.

Przeznaczenie zesłało szczęście orężowi obrońców słusznej sprawy! O liczenia wodzów, głębokim duchem miłości ojczyzny przejętych, nie zawiodło i oto, dzięki wspaniałym obmyślonym kombinacjom w manewrowaniu wojsk francuskich, całe prawo skrzydło armji oblegającej otoczone zostało ze wszystkich stron nieprzebytym murem bagnatów i znalazło się w położeniu beznadziejnym.

Dowódcy zgotowali dla Niemców przed murami starej swej stolicy pułapkę z której dwa jedynie mogą być wyjścia: nie poddać się dobrowolnie—a więc skazać tysiące ludzi na zagładę lub też zgodzić się na propozycje wodzów francuskich,—a więc wrócić do kraju bez oręża, ze znakiem wiecznej na czole niesławy.

Nie wiemy jeszcze, z którego z tych wyjść zechce skorzystać kierownik wyprawy łupieżców, gdyż gen. v. Kluck nie dał dotychczas żadnej odpowiedzi.

Być może, iż w nadziei na poparcie pewnych oddziałów w centrum armji zechce się porwać do nierównej, walki, by złamać ostry pierścień stalowy bagnatów francuskich, otaczających go zwartym kołem. Być może, że z pomocą zasilków, które podążą na ratunek ginącym, armja ta wyrwie się wreszcie z sieci subtelnie zastawionych na nią przez strategię Francuzów.

Będzie to jednak tryumf chwilowy jedynie, gdyż wówczas przerażonym oczom wojowników z Niemiec ukaza się mocne, prawie nie do zdobycia fortyfikacje Paryża, otaczające go potrójnym łańcuchem, każde ogniwo którego klęską całej armji grozi.

A takiej miary twierdzy i tak potężnych fortów nie zdobywa się armją nawpół przerażoną klęską, której zaledwie udało się umknąć; armją zdziesiątkowaną i zniechęconą niedawno przebytem rozczarowaniem, zwłaszcza jeżeli ma się przeciwników ogranych wprost zbożną miłością dla kraju, dla których wolność ojczyzny i stolicy jest kwestją „być lub nie być“.

Jeżeli więc w roku 1870—71 Paryż wytrzymał 132-ve oblężenie dziś nie podda się zupełnie, chyba, że wszyscy obrońcy jego padną na szanłcach.

Nie uprzedzajmy jednak faktów. Przyszłość najbliższa sama rozstrzygnie trwożne dla ludów prawie całego świata pytanie: „kto zwycięży?“.

Wokoło wojny.

Generał bez języka.

Istnieje taki generał. Jest to generał Deimling, dowódca 15-go korpusu niemieckiego w Strashurgu. W jednej z bitew jakie się toczyły w ostatnich dniach w Wogezach, kula francuska przebiła mu policzek i obcięła język.

Nazwisko Deimlinga znane jest nie tylko we Francji, ale i na całym świecie. Generał Deimling okrył się smutną sławą.

On to przez szereg lat był w Alzacji żywym wcieleniem ducha pruskiego, żołądca niemieckiego. On to był inspiratorem wypadków w Saverne. On dopuścił do zorganizowania przez oficerów systemu prowokacyjnego w Alzacji.

Był wcieleniem kłamstwem, fałszem. Kula z francuskiego karabinu odjęła mu język.

Generał Deimling nigdy już klamać nie będzie.

Chyba na piśmie.

Zołnierz-kokiet.

Na placu Carnota w Nancy pod drzewami stoi oddział artylerji. Jeden z żołnierzy, brygadjer, zbliża się do przechodzącej damy i zwraca się o coś do niej z wyszukaną grzecznością.

Dama się namiętna, otwiera torebkę ręczną, wyjmując małe lusteczko i podaje wójakowi.

Brygadjer dobywa z kieszeni grzebień i patrząc w lusteczko, zaczyna się czesać. Zrobił równo przedział, rozczesał włosy jak na-

leży i z gorącym podziękowaniem zwraca damie lusteczko, dodając:

— Czuje, proszę pani, że gdybym nie był porządnie uczesany, nie byłbym się do dobrze!

Zapał wojowniczy.

Francuski minister wojny otrzymał — jak donosi „Journal“ — list następujący.

„Montmorency 17 sierpnia.

Panie Ministrze!

Proszę najuprzejmiej o łaskawą zaopatrzenie mnie w karabin i odpowiednie uzbrojenie, abym mógł udać się do armji czynnej i w ten sposób zastąpić ojca, który jest już na wojnę za stary.

Mam dwanaście lat i chciałbym pójść na wojnę bez wiadomości rodziców, gdyż matka uważa mnie za zbyt jeszcze młodego.

Proszę o niezwłoczne przyjęcie mnie i przysłanie broni, którą tymczasem zachowam u przyjaciela i wezmę w dzień oznaczony, pożegnawszy się przedtem z rodzicami.

Proszę przyjąć panie Ministrze, wyrazy głębokiego szacunku

Franciszek Lorand“.

Nie wiele stałsi chłopcy i u nas rwali się na wojnę i chcieli się zapisywać na ochotników.

Wiadomości bieżące.

W sprawie obcych poddanych.

Na zasadzie obopólnego porozumienia się rządów rosyjskiego i niemieckiego wszyscy przebywający obecnie w Rosji Niemcy oraz Rosjanie znajdujący się w Niemczech z wyjątkiem czynnych i rezerwowych oficerów, osób podejrzanych, a wreszcie wszystkich w wieku od 17—45 lat, będą mogli powrócić do ojczyzny.

Z Sosnowca.

Z Sosnowca donoszą, że kopalnie miejscowe dobywają węgiel w takiej ilości tylko, jaka niesodzowna jest dla zaspokojenia własnych potrzeb. Wiadomość o wywożeniu znacznej ilości węgla do Niemiec jest nieprawdziwą. Kopalnie stanowiące własność Tow. „Saturn“ dobywają węgiel tylko dla własnego użytku. Dlatego też liczba pracujących w kopalniach zredukowana została do minimum.

Niemcy w Piotrkowie Pogr.

Z Piotrkowa Pogranicznego (powiat nieszawski) piszą do nas, że okupacja pruska daje się tam bardzo we znaki. Patrole, które przejeżdżają, składają się ze starych landszturmistów o szlafrokowym wyglądem, choć na bardzo dobrych koniach. Kupują oni za gotówkę drobne sprawunki, zaś za konie i zboże płacą bonami.

Z powodu zamknięcia granicy, produkty spożywcze stanęły o połowę, np. kwarta masła z rubla na 50 kop., kura tłuśta 15 kop., kurczak duży 12 kop.

Brak drobnych zastąpiło bonami, które wydać przewodniczący w Komitecie Obywatelskim, dr. Dębicki.

Zniszczenie Kłobucka.

Kłobuck, osadę oddaloną o 17 wiorst na północ od Częstochowy, licząc około 4 tysięcy mieszkańców, spotkał nieszczęsny los Kalisza.

Niemcy zajęli Kłobuck w początkach sierpnia i pozostali tam do pierwszych dni września. Nagle gdzieś w pobliżu csady doszło do potyczki, w której padł oficer niemiecki i 4 żołnierzy. Oddział rosyjski po potyczce wszedł do Kłobucka, gdzie był witany radośnie. Po krótkiej gościnie oddział odszedł do Zagórza.

W kilka godzin później wszedł oddział niemiecki, złożony z 200 żołnierzy, 8 armat i 3 kartaczońce, wioząc rannych na wozach i na oddzielnym wozie zabitych. Komendant oświadczył krótko i szczerze, iż za straty i przyjęcie wojska rosyjskiego osada będzie bombardowana.

Rozległy się salwy, jedna po drugiej. Okrzyki trwogi napęłniły miasto. Bombardowanie trwało godzinę, a ofiarami jego padło dziesięć osób.

Gdy ucichł huk armat, wojsko wkroczyło do miasta. Rozstrzelano: wójta, soltysa i podsołtysa. Podpalono szereg domów: czwarta część miasta stanęła w ogniu.

W pośrodku niemcy rzucili się do rozbijania sklepów. Rabowali i niszczyli towary. Ani jeden sklep nie ocalał.

Około godziny 8 wiecz. niemcy odjechali, wzięwszy 20 zakładników. W nocy zaczęła się z miasta ucieczka; wiele osób uciekło do Piotrkowa.

„Grunwald“ w Piotrogradzie.

Pisma pietrogradzkie donoszą, że warszawskie Towarzystwo sztuk pięknych w tych dniach przewozi do Piotrogradu „Grunwald“ Jana Matejki.

Obraz wystawiony będzie na pokaz publiczny, przyczem dochód przeznaczony zostanie na rzecz szpitala polskiego w Piotrogradzie.

Przymusowa rekwizycja.

Zarząd gubernjalny wysłał w niedzielę pewną ilość strażników ziemskich do Noworadomska, w celu dokonania tam rekwizycji wozów, koni i uprzęży, należących do poddanych pruskich i austriackich.

Korpus czeskich ochotników.

(a) Zgodnie z rozporządzeniem ministra wojny co do organizowania ochotniczych wojsk ze słowian, poddanych austro-węgierskich, którzy zechcą przyjąć poddaństwo rosyjskie, w kolonii czeskiej, w Łodzi tworzy się oddział ochotniczy.

Po przeprowadzeniu odnośnych formalności meldunkowych i zorganizowaniu, oddział ten zostanie wyznaczony do korpusu czeskiego w Wilnie.

Więźniowie z Piotrkowa.

W piątek w nocy z więzienia piotrkowskiego przywieziono do Warszawy 100 katorżników, pomiędzy którymi jest Damazy Macoch. Umieszczono ich w więzieniu mokotowskim.

Z Komitetu obywatelskiego.

(a) Wobec tego, że środki materialne Komitetu obywatelskiego n'estienia pomocy biednym są już na wyczerpaniu, przeźto obecnie, choć spóźniona cokolwiek, kierkuje myśl zorganizowania bezpłatnych jadłodajni dla głodnej ludności m. Łodzi, inicjowana bezskutecznie przy założeniu Komitetu przez p. Skawronjeka oraz ks. Cyraskiego.

Najbliższe posiedzenie Komitetu obywatelskiego tej sprawie zostaje poświęconem.

Z sekcji kobiecej Czerw. Krzyża.

Jak donosiliśmy sekcja kobieca Czerwonego Krzyża postanowiła na ostatniem swoim posiedzeniu zaprosić wszystkich kandydatów i kandydatek na awanturnyjsy dzień do białej sali Manteuffla. Zaznaczyła jeszcze, że panowie zgłaszać się powinni o godz. 11, damy zaś o godz. 3 po południu, wszyscy zaopatrzeni w dokumenty.

Z Muzeum nauki i sztuki.

Muzeum, jak wiadomo, otwartem jest bezpłatnie w poniedziałki, środy i soboty od 8 do 6-ej po południu. Natłok zwiedzających jest tak duży, iż wpuszczają ich można tylko partjami po 30—40 osób.

Korzyść z zwiedzania Muzeum byłaby znacznie większa, gdyby znalazła się odpowiednia ilość osób, udzielających objaśnień.

Zarząd Muzeum zwraca się przeto z prośbą do nauczycieli, nauczycielek, przyrodników, lekarzy i lekarek oraz uczniów klas wyższych o pomoc w tym względzie i o ewentualne porozumienie się z przewodniczącym Muzeum doktorem Kaufmanem (ul. Piotrkowska 99) pomiędzy 3 — 4 po południu.

Brak węgla.

(a) W Łodzi daje się odczuwać coraz większy brak węgla kamiennego.

Wielu fabrykantów dowozi węgiel, skupiony w miastach okolicznych, do Łodzi koniami, płacąc po 40 do 50 kop. za przewóz od korce węgla.

Fabryka Poznańskiego zaprzestała wydawania węgla ze swych składów robotnikom. Również i gazownia miejska nie wydaje już koksu swym robotnikom.

Telegramy

(z nocy).

Anglicy o Rosji.

LONDYN. (PAT.) Wszystkie pisma wieczorowe we wstępnych swych artykułach omawiają sprawę przymierza angielsko-rosyjskiego.

Anglicy nadzwyczaj pochlebnie odzywają się w nich o armji rosyjskiej; powiadają, że niemcy niesłusznie nazywają Rosję krajem barbarzyńskim, gdyż francuzi i anglicy, którzy znają lepiej rosjan, zachwyceni są rosyjską literaturą, muzyką i dramatem i przekonani że to najlepszym się wyrazem mocy ducha i uczuć rosjan. Za wyjątkiem Francji, powiadają pisma, niema w Europie kraju, który dałby anglikom tak wiele, jak rosjanie w dziedzinie myśli i wzniosłych uczuć. „Westminster-Gazete“ pisze że szybkość i tajemnica zachowania przy koncentrowaniu armji rosyjskich pod Lwowem i porażka austriaków z prawego skrzydła nie mogą nie wywołać okrzyku podziwu.

Zadne ze zwycięstw niemców na zachodzie nie zasługuje na tyle pochwał, jak na to sobie zasłużyły

dwie armje rosyjskie za manewr kombinacyjny, otwierający im drogę do Berlina.

Zapomogi od Indji:

SIMLA. (PAT.) Wice-król Indji oświadczył iż Indje same na rzecz armji składają 1 milion funtów, niezależnie od 50-ciu laków rupji ofiarowanych przez Maha-Radzę Majsony na wydatki związane z transportowaniem wojsk.

(Simla—letnia stolica ang-indyjs. cesarstwa. Majsora (Mysora)—księstwo we wschod. Indjach, rządzone przez księcia zw. Maha-Radzą, Lak w Indjach suma = 100 t. rupji. Rupja kom. wsch. ind. = 898 kop. (Przyp. Red.).

Śmierć lotnika.

PIOTROGRÓD. (PAT.) Znany lotnik rosyjski sztabs-kapitan Nesterow, widząc szybujący nad Żółkwią aeroplan austriacki wylęciał na swym samolocie i zaatakował go zgóry w chwili kiedy lotnik austriak przygotowywał się do rzucenia bomby w wojska rosyjskie.

Lotnik nieprzyjacielski został zabity, aparat zniszczony. Nesterow sam jednak przepłacił czyn swój śmiercią. Jest to pierwszy lotnik któremu węzeł martwy przyniósł śmierć rzeczywiście.

Wysadzenie linii kolejowej.

SALONIKI. (PAT.) W nocy d. 7 b. m. przed odejściem pociągu pocztowego rozbójnicy wysadzili w powietrze bombami część linii kolejowej drogi żelaznej prowadzącej z Serbji, pomiędzy stacjami Mirowce i Gwogeli.

Ruch już został przywrócony.

Poddani rosyjscy wracają.

GENUA. (P.A.T.) Parostatek rosyjski „Kursk“ przyjął na pokład tysiąc rosyjskich poddanych, przybyłych ze Szwajcarii.

Z południowego terenu.

CETYNJA. (PAT.) Wczoraj d. 9 b. m. wojska czarnogórskie zajęły Foczę.

Pilot-bohater.

PIOTROGRÓD. (P.A.T.) Otrzymało tu dziś wiadomość, że pilot, Niesztjorow, zauważywszy w okolicy Żółkwi latający nad obozem naszym aeroplan austriacki, gotujący się do rzucenia bomb, wzbił się na aparacie swym w powietrze, zaatakował nieprzyjaciela i zniszczył aeroplan au-

strjacki. Niestjerow zginął śmiercią bohatera.

Oświadczenie tureckiego następcy tronu.

RZYM. (WAT) „Secolo“ donosi z Konstantynopola, że podczas ostatniej rady koronnej następcą tronu tureckiego oświadczył wobec zgromadzonych ministrów, że jeśli, wbrew rozsądkowi i wyrachowaniu politycznemu, Turcja zostanie wciągnięta do wojny europejskiej, to zrzeknie się on praw do tronu.

Trofea wojenne.

PIOTROGRÓD. (PAT). Trwająca bez przerwy akcja wojsk naszych nie pozwala na obliczenie zdobytych trofeów. Tak na przykład wojska nasze, które zajęły Mikołajów, po dwugodzinnym wypoczynku ruszyły

w nocy do ataku, w celu zdobycia nowych pozycji nieprzyjacielskich. Setki jeńców poszczególnymi partiami bez liczenia odprowadzane są ze wszystkich części frontu do stacji kolejowych. Baterja nasza z powodzeniem ostrzeliwała parowiec austriacki, uzbrojony w mitraljezy. Pułk kozaków przyprowadził z Frampola wziętych do niewoli 17 oficerów, 445 szeregowców oraz wiele koni i bydła. Zdobyto skrzynię pieniężną 17 pułku landwerów z 148,000 koron. Pułk piechoty naszej na 20 wiorście na południowy wschód od Zamościa wziął 700 jeńców. Znaczne siły rezerwy nieprzyjacielskiej przerzucone zostały do okręgu za Rawą-Ruską i Dniestr.

Stwierdzono, że Niemcy dobijali rannych dragonów naszych w okręgu Zielunia.

Skarga cesarza Wilhelma.

(P. A. T.)

KOPENHAGA. Cesarz Wilhelm wysłał depezę do prezydenta Wilsona, wybitnego, jak powiedziano w depezy przedstawiciela zasad humanitaryzmu. Cesarz Wilhelm protestuje przeciwko rzekomemu stosowaniu przez francuzów i anglików kul-dum-dum, które jakoby przygotowano w specjalnych warsztatach rządowych i obsypuje gradem ostrych wyrzutów Belgję. Jednakowoż protest Wilhelma jest jakby usprawiedliwieniem barbarzyńskich ekscesów, które w Ameryce Północnej wzbudziły bardzo niekorzystne wrażenie, gdyż w końcu depezy cesarz mówi, jakoby zachowanie się Belgji doprowadziło do konieczności zburzenia Louvain i wsi belgijskich.

Zakład Freblowski MARJI ŁUCZKOWSKIEJ

ul. Piotrkowska № 120.

Przyjmuje dzieci od lat 3—7. Zapisy codziennie od godz. 10 rano do 3 po południu. Lekcje rozpoczną się 15 września. 30 5—12

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 13, tel. 26-26
Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęć od 9 i pół—12 rano i od 5—8 po poł., w niedzielę i święta do 9 i pół—12. 2621-50-1

Bardzo tanio

sprzedaję

Losy Loterii Warszawskiej

do pierwszej klasy ciągnięcia, które odbędzie się 14 i 15-go września na stałe i „spielgeld“.

Z szacunkiem

Chaskiel Wittelsohn
ul. Nowomiejska 28,
dom własny.

W celu zabezpieczenia możebnie długiego działania Gazowni usilnie **prosimy Szanownych Konsumentów, aby, ze względu na dobro ogółu, jak najoszczędniej palili gaz.**

ZARZĄD GAZOWNI MIEJSKICH w Łodzi.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich.
SŁYNNE W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA z gór HARCU

(Dr. LAUER'S HARZER GEBIRGSTEE).

Zalecane przez najsłynniejsze powagi lekarskie, zatwierdzone przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu są jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i choleryny.

Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą: Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo:

JÓZEF GROSSMAN, Warszawa, Złota 16, telefon 184-44.

Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem od 1 rubla, z doliczeniem na koszt przesyłki.

Wystrzegać się falsyfikatów i podrabianych etykiet!

NA PENSJI

Marji Szczyglińskiej

przy ul. Nawrot № 42,
lekcje rozpoczynają się dnia 10 b. m.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica południowa № 2.

Telefon № 13-59

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, moczopięciowe i niemocy pęciowej.

Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“—914 (wśródzylne).

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampe) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lekarz Dentysta

D. Sperling

Ul. Zawadzka № 23.

b. asystent Instytutu Lekarsko-dent-Moellera w Berlinie. Spec. Chirurgja jamy ustnej Orthodontja-Protetyka.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 r. i od 4-8 w., wNiedziele od 10-12. 26417-60-

Dr. Tadeusz Brabander

Akuszerja, choroby kobiet i kobiec. narządów moczowych. Oświetlenie pęcherza. 2549—50

Piotrkowska 109. Tel. 11-14.

Przyjmuje 9—11 r. i 4—7 pp.

Dr. H. Rueger

CHOROBY WEWNĘTRZNE.

przeprowadził się:

Piotrkowską Nr. 164

Telefon 38-37.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszerka udziela porad, przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkowska 223-19. 2709-3-1

Andrzej Ciepłucha zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hofrichtera. 3016—1

Gustaw Antonowicz Sercjen zgubił paszport, wydany z m. Aleksandrowa. 3014—3

Ignacy Wuczysiak zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szeiblera. 3013

Józef Kamiński zgubił bilet wojskowy, wydany z gminy Leśmierza pow. łęczyckiego. 3018—3

Łózka żelazne dla rannych najtaniej w fabryce Chodkowskiego i Lenka Mikołajewska 25. 3019—2—1

Marta Zawal zgubiła paszport, wydany z gminy Zeczniew, pow. łęczyckiego, gub. radomskiej. 3015—3

Za gotówkę. Kupuję, nowe lub używane pianina, znanej firmy, rower okazynie tanio. Oferty proszę podać pod nazwą „Pianino“ do administracji, 3011—3

